

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 27 lipca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nr 177 (3460)

Wyd. A'

Nakład 50.893

Meldunki żniwne

Chociaż przeszkadza deszcz

Tegoroczna akcja żniwna, opóźniona prawie o dwa tygodnie ze względu na ciągłe opady — jest wyjątkowo trudna. Powalone zboża, nie zawsze nadają się do koszenia. Chłopi w wielu gromadach na szego województwa wyciągnęli z lamusa sierpy, kółka rolnicze rozproszadziły ostatnio 120 snopowiązałek i w

dla gospodarstw indywidualnych kwalifikowane ziarno siewne. Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa WRN pierwsze tegoroczne omioty wskazują na to, że plony kształtować się będą na poziomie zeszłorocznych zbiorów, mimo nieco gorszego urodzaju żyta, w tym roku notowa



Nie wszędzie można sprzętu dokonywać maszynowo. Wtedy dobre są kosy.

powiatach: kolbuszowskim, niżańskim, leżajskim, mieleckim, częściowo łańcuckim i rzeszowskim żytnie żniwa przebiegają na ogół sprawnie. Tylko na Podkarpaciu chłopcy czekają, aż żyto dostatecznie dojrzeje.

W sobotę, 23 bm. odbyła się w Rzeszowie narada przedstawicieli WZGS, WZ PGR, POM kółek rolniczych i oddziału produkcji roślinnej, Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa WRN poświęcona tegorocznej akcji żniwno-omiotowej. Na naradzie szczególną uwagę zwrócono na sytuację w dużych spółdzielniach produkcyjnych i PGR, które produkują m. in.

ny jest lepszy urodzaj jęczmienia i owsa. Omioty rzepaku wykazały, iż mimo ubiegłorocznej suszy zbiory kształtują się na poziomie, 14—16 q z ha. Najwięcej rzepaku zebrano w br. w powiatach: Rzeszów, Ropczyce, Radymno, Dębica, Przeworsk i Łańcut.

Rolnicy, spółdzielnie produkcyjne i PGR! Wykorzystujcie każdą słoneczną godzinę na sprawnie przeprowadzenie trudnej tegorocznej akcji żniwnej. Za kilkanaście dni przy spodziewanej poprawie pogody dojrzeje pszenica, jęczmień i owoce, co wymagać będzie wzmoczonego wysiłku z waszej strony. (pen)

Nota rządu PRL do rządów państw NATO

WARSZAWA
W dniach 19—25 bm. szefowie polskich placówek dyplomatycznych złożyli rządowi Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, Belgii, Danii, Grecji, Holandii, Islandii, Kanady, Luksemburga, Norwegii, Turcji i Włoch noty o jednobrzmiącej treści.
Poniżej podajemy tekst noty skierowanej do rządu Stanów Zjednoczonych:

I
Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niejednokrotnie zwracał uwagę rządowi państw — uczestników NATO, a wśród nich i rządowi Stanów Zjednoczonych, na niebezpieczeństwa, którymi grozi polityka obecnego rządu NRF pckojowi i interesom wszystkich narodów — a wśród nich w nie najmniejszym stopniu narodom państw — członków NATO, zwłaszcza sąsiadujących z NRF.

Rozruchy w Rodezji Południowej trwają

LONDYN
Rozruchy w Południowej Rodezji, które rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu, trwają nadal. W przemysłowym mieście Bulawayo strajkowało w poniedziałek 2/3 ro botników. Strajkujący podpalił kilka samochodów, należących do fabrykantów, spłonęły również budynki administracji, hotel i kilka innych domów.
Władze Południowej Rodezji sprowadziły do Bulawayo nowe oddziały wojskowe.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wskazywał na niebezpieczeństwo dążeń odwetowych NRF, zmierzających do rewizji granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Rząd polski zwracał uwagę na stale rosnące poparcie, udzielane tym dążeniom ze strony rządu NRF.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzegał przed niebezpieczeństwem zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń w najnowocześniejsze bronie rakietowo-jądrowe armii zachodnio-niemieckiej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykazywał, że po moc państw NATO w budowie potęgi militarnej NRF i uchyla nie się rządów większości państw — uczestników NATO od jasnego uznania granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej jako faktu przesądzonego, są pomocą dla odwetowych i rewizjonistycznych sił zachodnio-niemieckich, u macniają ich pozycję w NRF i w NATO i zachęcają te siły do coraz bardziej agresywnych poczynań.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzegał, że taka polityka ze strony rządów wielu państw — uczestników NATO może w rezultacie doprowadzić do nowego konfliktu zbrojnego w Europie, w który państwa te mogą zostać wciąż nięte niezależnie od swych intencji.

II

Odpowiedzialni politycy niektórych państw paktu atlantycznego, a między innymi i Stanów Zjednoczonych usiłowali tłumaczyć rządowi Polskiej

Cygański obóz? — nie to po prostu przygodni autostopowicze zorganizowali wspólny postępek.

CAF — fot. Radziszewski



Rzeczypospolitej Ludowej, że wyolbrzymia on te niebezpieczeństwa. Starali się oni przekonać rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że rząd NRF, a w szczególności kanclerz Adenauer nie podziela poglądów zachodni-niemieckich kół rewizjonistycznych i nie udziela im poparcia. Powtarzali, że pakt atlantyczny ma charakter obronny i że nie udzieli on pomocy agresywnym aspiracjom występującym w NRF, starali się pomniejszać niebezpieczeństwo zbrojeń zachodnio-niemieckich, powtarzali znaną tezę, że przynależność NRF do NATO krępuje i hamuje agresywne tendencje w tym kraju.

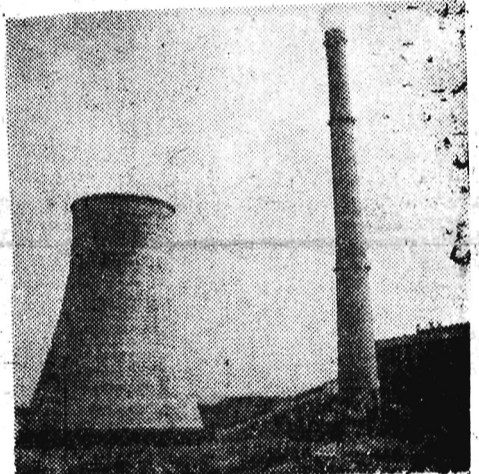
(Ciąg dalszy na str. 2)

Realizacja uchwał V Plenum w rolnictwie tematem narady sekretarzy rolnych komitetów wojewódzkich partii

WARSZAWA Realizacja uchwał V Plenum KC PZPR w sprawach dotyczących rozwoju rolnictwa była przedmiotem narady sekretarzy i kierowników wydziałów rolnych komitetów wojewódzkich partii oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji centralnych. Narada odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR pod przewodnictwem kierownika Wydz. Rolnego KC — E. Pszczółkowskiego. Główne problemy polityki inwestycyjnej na wsi, wynikające z uchwał V Plenum omówił minister rolnictwa — M. Jagielski.

ELEKTROCIĘPLOWNIA W BIELSKU-BIAŁYM

W okresie br. rozpoczął się ruch pierwszego turbosopu nowej elektrowni w Bielsku-Białym. Po uzyskaniu pełnej mocy produkcyjnej, obiekt ten pozwoli na wyeliminowanie około stu przestarzałych, a tym samym nieekonomicznych kotłowni w zakładach produkcyjnych w Bielsku-Białym.



Elektrociepłownia wyposażona w urządzenia do pochłaniania pyłu węglowego (elektrofiltr) produkcji zakładów w Pszczynie. Turbosop o mocy 25,6 MW sprowadzono z Czechosłowacji. Równocześnie trwają prace przy montażu następnego agregatu. Na zdjęciu: Fragment elektrowni. CAF Fot. Seko

Po ostatnich opadach

Znów groźna powódź w woj. krakowskim Poziom wody na Odrze podniosły się niebezpiecznie

KRAKÓW
W wyniku trwających niemal bez przerwy w dniach 24 i 25 bm. oraz w nocy z 25

Z narażeniem życia wyratowali żołnierze parę turystów z nurtów wezbranej rzeki

WADOWICE
Na małej wyspce na rzece Skawa w pobliżu miejscowości Mucharz (pow. Wadowice) lekko myślnie rozbiła białka para turystów z Krakowa. Nagły przybór wód uniemożliwił młodym powrót na ląd stały.
Sytuacja z każdą godziną stawała się groźniejsza. Wezbrane fale skwały niosąc w swych nurtach wyrwane drzewa, szczątki (Ciąg dalszy na str. 2)

na 26 bm. ulewnych deszczów, nawiedziła znów woj. krakowskie straszliwa powódź. Groźny żywioł wyrządził szczególnie wielkie spustoszenia w powiecie Żywiec, gdzie zalanych zostało kilkanaście miejscowości m. in. Rajcza, Milówka, Zarzeczce, Przyborów, Kobiernice — zerwanych kilka mostów i połączeń drogowych m. in. z Suchą, z Węgierską Górką i z Kętami.

Zołnierze, straż pożarna i jednostki TOPL pracowali niezmordowanie przez całą noc z 25 na 26 bm. przy ewakuacji ludności z zalanych wodami rzek Soły i Koszarawy terenów. Wstrzymano przyjazd dyżurnych na drugi turnus kolonijny do powiatu żywieckiego — a nieliczne jeszcze pozostające na terenie tego powiatu kolonie i obozy harcerskie pieczołowicie zabez-

pieczono przed wszelkimi następstwami groźnego żywiołu. Ołbrzymie spustoszenia wyrządziły również wezbrane wody rzeki Soły w sąsiadującym z powiatem Żywiec — powiatem Oświęcim.

OPOLE
Poziom wód w Odrze na Śląsku Opolskim podnosi się nadal. Alarm powodziowy ogłoszony został także w Strzelcach w związku z wezbraniem rzeki Małapanew. Stan ponadalarmowy Odry w miejscowości Krzyżanowice przekroczył 240 cm, jest to nienotowany po wojnie poziom rzeki w tym rejonie. Zalanych zostało dalszych 500 ha łąk i pól uprawnych, których ogółem znalazło się pod wodą przeszło 1.000 ha.

CAF — fot. Radziszewski



CIEKAWOSTKA

PIES SKAZANY NA 6 MIESIĘCY WIEZIENIA

NOWY JORK
Tylko lukom istniejącym w przepisach prawnych za wdzięczny pies „Buddy” uratowanie swego życia. Niedawno odbył się w pobliżu Nowego Jorku proces sądowy, w którym psa „Buddy” oskarżono o pozbawienie życia kangura i danieli należących do prywatnego właściciela. W wyniku rozprawy z udziałem

DNIA

żeli ich zachowanie uznane zostało za niebezpieczne dla innych zwierząt domowych. „Buddy” uniknął tak surowego wymiaru kary jedynie dlatego, że ofiary jego nie należały do zwierząt domowych. Będzie on odsiadwał karę w więzieniu urządzonym w domu jego właściciela.

Wojska belgijskie muszą opuścić Kongo

Konferencja prasowa premiera Lumumby

NOWY JORK
W poniedziałek, przebywając w Nowym Jorku premier rządu kongijskiego, Patrice Lumumba, zwołał konferencję prasową, w której wzięło udział przeszło 200 korespondentów.

Na konferencji tej premier Lumumba oświadczył, że wojska belgijskie muszą natychmiast wycofać się z całego obszaru Kongo oraz z baz wojskowych, które otrzymała Belgia na mocy traktatu przyjaźni. Traktat ten, jak wiadomo, nie został dotychczas ratyfikowany.

Premier Kongo powiedział, iż traktat został nęgowalony i przekreślony przez Belgów. Tym samym nie posiada on obecnie żadnej wartości z punktu widzenia prawa i praktyki.

Omawiając rezultaty dwóch rozmów, przeprowadzonych z sekretarzem generalnym

ONZ, Hammarskjöldem, Lumumba stwierdził, że Hammarskjöld nie będzie szczędził wysiłków, aby doprowadzić do wycofania wojsk belgijskich z Kongo. Dodał on, iż sekretarz generalny ONZ przeprowadzi w tej sprawie bezpośrednie rozmowy z rządem belgijskim w Brukseli w najbliższą środę.

Odkrycie miasta sprzed 4 tys. lat

AMMAN
W wiosce El-Jib, leżącej około 8 kilometrów na północny zachód od Jerozolimy, odkryto niedawno biblijne miasto Gibeon. Miasto to założone zostało ponad 4.000 lat temu. Odkryte miasto pochodzi z epoki żelaza i brązu. Zachowały się w bardzo dobrym stanie mury obronne oraz wiele innych cennych zabytków, przedstawiających olbrzymią wartość naukową.

Fala upałów w Portugalii

Z Lizbony donoszą o wielkich upałach w Portugalii. W mieście ku uniwersyteckim Coimbra termometry, wskazywały we wtorek 41 stopni C w cieniu. W Vila Real na północy kraju notowano 37 stopni, a w Lizbonie i Porto po 35.

Pociąg pośpieszny biegnący z Lizbony do Porto stał kilka godzin na trasie, ponieważ wskutek upałów powyginały się szyny. Sprzedawcy lodów robią kokosowe interesy, a plaże pustoszeją dopiero późną nocą.

Listy Chruszczowa do premierów W. Brytanii i Kanady

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przesłał premierowi W. Brytanii Macmillanowi i premierowi Kanady Diefenbakerowi listy, dotyczące sprawy rozbrojenia.

Listy te związane są z decyzją rządu radzieckiego wycofania się z udziału w pracach Komitetu Rozbrojenia Państw Wschodu i Zachodu.

W liście do premiera W. Brytanii Chruszczow podkreśla zwłaszcza, że mocarstwa zachodnie w Komitecie Dziesięciu w ciągu całego miesiąca zajmowały się czczą gadaniną, a nie konkretną dyskusją nad nowymi propozycjami radzieckimi, dotyczącymi podstawowych założeń układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, co raz jeszcze pokazało, że mocarstwa zachodnie nie pragną przystąpić do poważnego omawiania konkretnych spraw rozbrojenia.

Mówiąc o propozycji delegata amerykańskiego, który wystąpił z dokumentem pod szumnym tytułem „Program powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową” — Chruszczow podkreślił, że te

„nowe” propozycje są w rzeczywistości jedynie z lekką podretuszowanymi starymi propozycjami mocarstw zachodnich z 16 marca br. Ich bezwartościowość wykazana została już w pierwszym etapie prac Komitetu Dziesięciu — stwierdził Chruszczow.

W liście do premiera Kanady Chruszczow wskazuje, że tzw. nowym propozycjom amerykańskim nie przyświeca cel rzeczywistego rozbrojenia. Możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że propozycje te stanowią kolejną próbę wprowadzenia w błąd światowej opinii publicznej i mają ułatwić zwolennikom wyścigu zbrojeń kontynuowanie tego wyścigu ze wszystkimi wyprzedzającymi stąd niebezpiecznymi następstwami.

W listach do premierów W. Brytanii i Kanady, premier Chruszczow podkreślił, że rząd radziecki, tak jak poprzednio, jest zdecydowany wszelkimi środkami osiągnąć jak najszybciej porozumienie w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Nota rządu PRL do rządów państw NATO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jeśli chodzi o granicę zachodnią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielu z nich dawało wyraz przekonaniu o jej ostatecznym charakterze, lecz po za prezydentem Republiką Francuską, nie zajęto w tej sprawie publicznie jasnego stanowiska, które mogłoby przekreślić rachuby agresywnych kół NRF na pomoc z zewnątrz w ich niebezpiecznych aspiracjach.

Fakty jednak coraz bardziej bezspornie przeczyły i przeczą wyżej przedstawionej argumentacji.

III

W ostatnich tygodniach wzrosła wyraźnie w NRF manifestacje skierowane przeciwko zachodniej granicy Polski. Udział w tych manifestacjach członków i oficjalnych przedstawicieli rządu NRF z kanclerzem Adenauerem i ministrem obrony Straussem na czele przybrał przy tym takie rozmiary i formy, że powtarza nie tezy o rzekomym braku poparcia rządu NRF dla zachodniemieckich sił rewizjonis-

tycznych — musiałyby narazić ludzi, którzy by się tego podjęli, na uzasadnione podejrzenia o świadome wprowadzanie w błąd własnego narodu i opinii światowej. Dzisiaj jest już rzeczą jasną dla wszystkich, że rewizjonistyczne roszczenia terytorialne są częścią oficjalnego programu polityki rządu NRF.

IV

Dnia 10 lipca 1960 roku odbyło się w Düsseldorfie spotkanie tzw. „Ziomkostwa Prus Wschodnich”, reprezentującego najgorsze tradycje pruskiego militarysty, agresji i podboju ziem polskich i najdalej idące aspiracje zabiorcze.

Kanclerz NRF Konrad Adenauer wygłosił tam znane przemówienie, opublikowane również w oficjalnym biuletynie Urzędu Prasy i Informacji rządu NRF.

Przemówienie to stało się oficjalną deklaracją uznania przez rząd NRF programu odwetowych, agresywnych sił zachodnio-niemieckich. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca z naciskiem uwagę na następujące oświadczenie, zawarte w tym przemówieniu: „...Możemy żywić nadzieję, że jeśli stać będziemy wiernie i mocno na gruncie tych dóbr, na gruncie pokoju i wolności, oraz w wiernie i mocno stać będziemy przy naszych sojusznikach jak oni stoją przy nas, to wtedy przywrócone będą wreszcie kiedys światu pokój i wolność i tym samym także w naszym piękny kraj ojczysty — Prusy Wschodnie”.

(Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung z 12 lipca 1960 r. nr 126 (str. 1237 i 1258).

Kanclerz NRF liczy więc najwyraźniej na ponarucie NATO jako paktu wojskowego (o czym świadczy choćby wyrażenie „sojusznicy”) dla zachodniemieckich prób „przywrócenia” Niemcom ziem polskich.

W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za konieczne zwrócić się do rządów państw — uczestników paktu atlantyckiego z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy istnieją w ramach NATO lub w stosunkach bilateralnych między Stanami Zjednoczonymi a NRF jakiegokolwiek oficjalne lub nieoficjalne zobowiązania do udzielenia pomocy NRF w jej roszczeniach terytorialnych wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Z narażeniem życia wyratowali parę turystów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

plotów i belki zmusili turystów do schronienia się na drzewa. Przez całą noc wody Skawy atakowały wysepki.

Odcieczki zauważył nad ranem strażnik wodny Antoni Kajdas, który wespół ze strażakami usiłował dotrzeć łodzią poprzez wartki prąd Skawy do zalanej wysepki. Woda uderzała jednak ię próbie przewracając łódź. Ratowników zdostano ocalić z nurtów rzeki, rzucając liny z brzegu.

Próbie ponowili żołnierze biorący udział w akcji przeciwpowodziowej usiłując dotrzeć do wysepki amfibią. Niestety i tym razem żywioł okazał się silniejszy: zdem zwił wyrwał także i amfibie. Żołnierze dzięki ofiarności pozostałych na brzegu ludzi zdołali uratowani. Dopiero trzecia próba specjalnie sprowadzona łodzią przyniosła rezultat.

Żołnierze z narażeniem własnego życia dotarli do wysepki dopiero w ostatnich minutach, kiedy wyczerpana trudami i wycieknięciem na pomoc para turystów znajdowała się już w wodzie.

W drodze powrotnej z wysepki dostownie kilka metrów od brzegu fale znów zalewały łódź z ratującymi i parą uratowanych. Natychmiastowa akcja pozostałych na brzegu żołnierzy i miejscowej ludności pozwoliła wszystkim turystom natychmiast przewieźć do szpitala w Wadowicach. Zdanem lekarza dyżurnego stan ich nie budzi obaw.

2. Czy zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych istnieją w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a NRF jakiegokolwiek inne podstawy, które mogłyby upoważnić kanclerza Adenauera do użycia wyżej przytoczonych sformułowań w odniesieniu do części terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

3. Czy w szczególności wyżej cytowane oświadczenie kanclerza Adenauera, dotyczący części polskiego terytorium zostało dokonane za wiedzą lub aprobatą rządu Stanów Zjednoczonych?

4. Biorąc pod uwagę znane i nieodmienne stanowisko rządu i narodu polskiego i sojuszników Polski, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą ostateczną, że żadne roszczenia rewizjonistyczne bez względu na formę ich przedstawiania nie są i nigdy nie będą przez Polskę, a także jej sojuszników uznane i że wobec tego próby zmiany istniejącego stanu terytorialnego Polski oznaczałyby konflikt zbrojny, jak rząd Stanów Zjednoczonych ustosunkowuje się do roszczeń NRF w stosunku do terytorium PRL i do znanych poczynań w NRF w tym kierunku?

Stanowisko w poruszonej w tej nocie sprawie jest dla narodu polskiego jednym z najistotniejszych wskaźników stosunku do jego podstawowych i najważniejszych interesów oraz do sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Hillary szykuje nową wyprawę w Himalaje

LONDYN Zdobycyca Mount Everestu Edmund Hillary udal się z Londynu do Kalkuty, aby poczynić przygotowania do nowej anglo-amerykańskiej wyprawy himalajskiej. M. in. celem wyprawy ma być pochwylenie „człowieka śniegu”.

Kto jest kto

Pani premier Bandaranaike



(AR) Osoba pani Sirimavo Bandaranaike — wdowa po zamordowanym przed rokiem premierze Cejlonu — budzi na świecie powszechne zainteresowanie. Nie tylko dlatego, że jest ona pierwszą kobietą, która otrzymała tękę premiera, lecz również ze względu na pozycję Cejlonu w obecnym układzie sił na Dalekim Wschodzie.

Sirimavo ma dziś lat 44, lecz dopiero stosunkowo niedawno pojawiła się na arenie politycznej. Za życia męża pozostawała raczej w jego cieniu, oddając się przede wszystkim pracy społecznej i wychowaniu dzieci. Ma ich troje: dwie córki — 16-letnią Sunetrę i 14-letnią Szandrę oraz 10-letniego syna Anura. Pochodzi z bardzo zamożnej, obszarnej rodziny. Wychowywała się w katolickim klasztorze w Colombo, co nie przeszkadza jej być gorącą zwolenniczką świeckiego wychowania i laicyzacji szkolnictwa. Wyjechała za mąż w roku 1940, kiedy Solomon Bandaran-

Z okazji święta rewolucji

Depesza Władysława Gomułki do Fidela Castro

WARSZAWA. W związku z rocznicą rewolucji na Kubie i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki — wysłał do premiera Republiki Kuby Fidela Castro depeszę następującej treści:

Z okazji święta rewolucji na Kubie, miło mi przesłać Waszej Ekscelencji, rządowi i narodowi kubańskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Cały naród polski życzy w tym uroczystym dniu narodowi kubańskiemu nowych wielkich sukcesów w umacnianiu swojej niepodległości, w budowie lepszej przyszłości, szczęścia i dobrobytu.

Łączę gorące życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji.

250 przywódców politycznych znajduje się w więzieniach Unii Południowo-Afrykańskiej

PEKIN Jak donosi Agencja Nowych Chin z Johannesburga, w więzieniach Unii Południowo-Afrykańskiej znajduje się obecnie około 250 czolowych działaczy partii afrykańskich. Zostali oni aresztowani za działalność polityczną. Liczbą pozostałych więźniów politycznych określa się na około 3.000 osób.

Wśród aresztowanych znajdują się między innymi przywódcy partii Afrykański Kongres Narodowy, której działalność została zakazana. Wielu Afrykańczyków wtrącono do więzienia na początku br., w czasie kampanii przeciwko ograniczeniu prawa ludności miejscowej do poruszania się po kraju.

Adenauer zainteresowany w zwycięstwie Nixona w wyborach

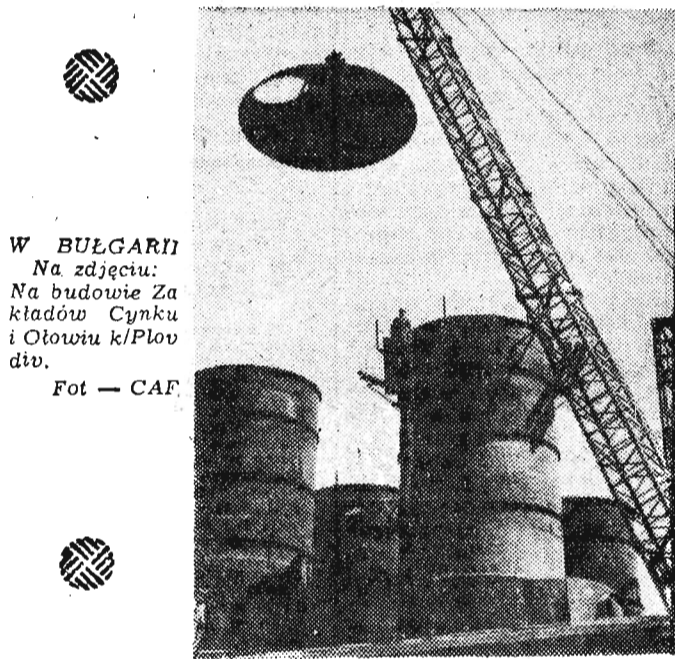
BONN Dziennik „Frankfurter Rundschau” donosi, że do Stanów Zjednoczonych został wysłany „ze szczególną misją” szef Urzędu Prasy i Informacji przy rządzie NRF, von Eckardt, aby „zebrać dla kanclerza federalnego Adenauera informacje o walce przedwyborczej w USA w związku z wyborami prezydenta”.

Dziennik stwierdza, że sympatie Adenauera są po stronie Nixona. „W marcu podczas swej ostatniej wizyty w USA — pisze „Frankfurter Rundschau” — Adenauer nabrał do Nixona tak dużego zaufania, że nie krepując się, rekomendował go wybitnym politykom kalifornijskim w Los Angeles jako odpowiedniego kandydata na stanowisko nowego prezydenta USA...”

W ciągu 2 miesięcy okradł 13 hoteli

WROCLAW Hotel miejski w Białymstoku, „Dom Turysty” w Zakopanem, Hotel Poznański w Poznaniu, hotel miejski w Świdnicy itd. — w sumie trzynaście hoteli, w ciągu dwu miesięcy było terenem kradzieży popełnionych przez dobrze ułożonego, uprzejmego, władającego biegle językiem francuskim młodego człowieka, który przedstawiał się jako inżynier, handlowiec, reżyser filmowy, krytyk literacki itp. Zatrzymany został w Hotelu Turystycznym w Jeleniej Górze. Okazało się, że nazywa się Kazimierz Rakowiecki. Przed Sądem Powiatowym w Jeleniej Górze przewiniła się cała plejada nainnych, którzy byli współkatorami Rakowieckiego w pokojach hotelowych i po obudzeniu się stwierdzali z przerażeniem, że brakuje im portfelii, zegarków, aparatów fotograficznych, ubrań itp.

Złodziej hotelowy skazany został na siedem i pół roku więzienia.



W BULGARII Na zdjęciu: Na budowie Zakładów Cynku i Ołowiu w Plovdiv. Fot — CAF

Rozczarowanie obserwatorów zachodnich po »dowodach« Lodge'a w sprawie zestrzelenia samolotu RB-47

NOWY JORK We wtorek po południu Rada Bezpieczeństwa wznosiła dyskusję nad skargą radziecką przeciwko Stanom Zjednoczonym w związku z naruszeniem radzieckiego obszaru powietrznego przez amerykański bombowiec zwiadowczy „RB-47”. W czasie posiedzenia popołudniowego przemawiali przedstawiciele Argentyny i Włoch oraz czangkajszkowiec.

NOWY JORK Korespondent PAP donosi z Nowego Jorku: Prozachodnie dyplomatyczne i dziennikarskie koła ONZ doznały w poniedziałek poważnego rozczarowania.

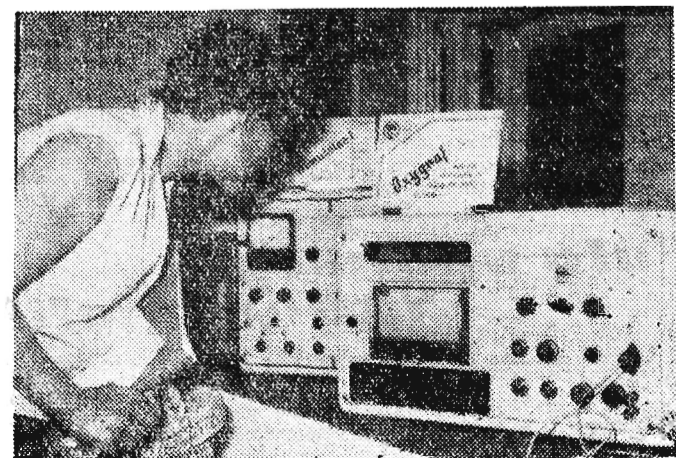
Zapowiadane od szeregu dni sensacyjne „dowody nauko-

we”, jakie miał przedstawić w Radzie Bezpieczeństwa delegat amerykański Cabot Lodge i które miały udowodnić, że samolot „RB-47” został zestrzelony nad „wolnym morzem”, daleko od granic ZSRR, sprowadziły się do głośnych oświadczeń nie znajdujących żadnego pokrycia w dowodach.

W rozmowach kulturalnych, po zakończeniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, dziennikarze i dyplomaci (w tym i członkowie prozachodnich delegacji zasiadających w Radzie Bezpieczeństwa) podawali w wątpliwość dowodową wartość przedstawionych przez Lodge'a informacji. Powszechnie zwracano uwagę na fakt, że delegat amerykański nie ujawnił za pomocą jakich środków zdobyte zostały te informacje.

Uwagę dyplomatów nie uszedł również fakt, że przedłożona przez Lodge'a rezolucja domagająca się powołania komisji dla zbadania szczegółów zestrzelenia samolotu, nie wspomina ani słowem o przedstawieniu do wglądu członków tej komisji „dowodów naukowych”, o których mówił delegat USA.

NOWE APARATY MEDYCZNE W CZECHOSŁOWACJI Na zdjęciu: Fragment wystawy w m. Stara Tura w Słowacji. Fot — CAF



Z frontu: Bieszczady

ROŚNIE KOMBINAT DRZEWNY W WIDLACH OSŁAWY I OSŁAWICY

W malowniczym zakątku Bieszczad w widłach Osławy i Osławicy powstanie w najbliższych latach wielki kombinat drzewny. Obecnie trwa- ją roboty wykończeniowe: przy magazynie tarcicy, warsztatach, garażach, stacji trafo i budynku administracyjno- gospodarczym. Roboty bieżące kontynuowane są przy budowie suszarni, hali traków, frezarni, kotłowni oraz przy budynku pompowni.

Jeżeli chodzi o uzbrojenie terenu, to dobiegają końca prace przy budowie dróg oraz bocznic kolejowej normalnotorowej.

Wysokość nakładów inwestycyjnych z urzędzeniami wynosi ok. 70 mln złotych.

NOWE OSIEDLE ROBOTNICZE

W najbliższych 2 latach powstanie w Rzepedzi nowe osiedle robotnicze; przewiduje się bowiem budowę 27 domków dwu i czteropokojowych. Domki budowane będą przeważnie z elementów prefabrykowanych. Obecnie położono już fundamenty pod 6 domków; wykonawca RzPPB przystąpił do robót.

NA RAZIE HOTEL ROBOTNICZY — PÓŹNIEJ DOM TURYSTYCZNO-WYPoczynkowy

Istnieje propozycja, że budowany obecnie w Rzepedzi hotel robotniczy ze świetlicą, stołówką oraz innymi urządzeniami zostanie z czasem zamieniony na dom turystyczno-wypoczynkowy. Na razie hotel będzie zastępował „dom rodzinny” robotnikom Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego zatrudnionym przy budowie kombinatu drzewnego. (ger)



(m. k.)

Dwa pociągi zboża w jednym... elewatorze

Już w przyszłym miesiącu w Sanoku zostanie przekazany do użytku elewator zbożowy, którego łączny koszt inwestycji wyniesie ok. 7 mln złotych. Elewator pomieści ponad 1500 ton zboża, czyli 2 pociągi (każdy skład po 45 wagonów).

Przy budowie tej olbrzymiej inwestycji, wykonawca, tj.

RzPPB zastosował metodę szalunkową ślizgową polegającą na tym, że prowadzi się jeden typ szalunków począwszy od fundamentów, a skończywszy na ostatniej kondygnacji. Metoda ta pozwala na znacznie szybsze prowadzenie robót pomniejszając tym samym koszty nakładów inwestycyjnych. (zer)

Nowe gatunki pieczywa Chleb w opakowaniu

Na rynku pojawiają się nowe gatunki pieczywa. Będzie to m. in. chleb składający się z 40 proc. mąki pszennej i 40 proc. mąki żytniej, podobny w smaku do naleczowskiego. Obok „Pumpernika” pojawi się nowy gatunek chleba turystycznego żytnio-pszennego z dodatkiem siodła. Chleb ten będzie pokrojony i sprzedawany w opakowaniu z folii aluminiowej. Dzięki temu opakowaniu chleb będzie świeży 1 dni. Wiadomość ta z pewnością ucieszy wszystkich turystów. Ponadto nowe gatunki chleba trwałego będą sprzedawane w opakowaniu z tomatofanem. Dzięki temu jego świeżość zostanie znacznie przedłużona.



W tych jasnych i nowoczesnych blokach mieszkać już od kilku miesięcy gdańscy naukowcy. Nowe osiedle w Gdańsku — Wrzeszczu posiadające ponad 130 mieszkań — to dar miejscowego społeczeństwa dla swoich nauczycieli.

Na zdjęciu: W nowym osiedlu... fot. Wdowiński

Rzeszowiakom szczęście sprzyja

W dniu 25 lipca br. odbyło się w Warszawie dalsze kolejne losowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami. Z województwa rzeszowskiego w losowaniu znalazło się 1.834 książeczki. Szczęście i tym razem uśmiechnęło się do... rzeszowian — bo wygrała w postaci samochodu marka „Warszawa”. Padła na książeczke nr 794634 otwarta w Oddziale PKO w Jasle i druga w postaci samochodu marki „Super Octavia” na książeczke nr 807330 otwarta w Oddziale PKO w Mielcu. Posiadacze książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami w naszym województwie wygrali już w tym roku 7 samochodów. Jeśli przyjmujemy, że przeciętna w naszym województwie — w zależności od wysokości wkładów na książeczke — wynosi 1 samochód na 1500 książeczek, to stwierdzić trzeba, że szczęście posiadaczom książeczek województwa rzeszowskiego dopisuje. Niezależnie od tego, każdy „szczęśliwiec” pozostaje nadal właścicielem „posiadanego” na książeczke rolówki i może brać udział w każdym następnym losowaniu.

KWADRATOWA ORBITA

Są problemy, które nie tylko muszą irytować, ale też budzić żywy niepokój, bo ich charakter, jak też wywołane przez nie reperkusje mają wszelkie znamiona zła pow-szechnie znanego i ... niedocenianego. Niedawno studiowałem jeden z protokołów NIK, zresztą traktujący tylko o kilku przykładach realizacji pokontrolnych wniosków, z którego wynikało, że wielu odpowiedzialnych za nadużycia i niedopełnienie obowiązków służbowych ludzi nadal zajmuje ważne funkcje, niekiedy ważniejsze niż przedtem.

Diłgo można byłoby się rozwodzić nad tym, że podobne przykłady łamania naszej praworządności mogą mieć miejsce wyłącznie w sytuacji daleko posuniętej lekkomyślności niektórych kierowników przedsiębiorstw, nie zaś sięgających opinii o przyzwoitym pracowniku z jego poprzedniego miejsca pracy lub po prostu — skumotrzeń. Zarówno jedna przyczyna jak i druga uruchamia jednak ten sam skutek: wywołuje apatię otoczenia i słuszone rozdrażnienia. A przede wszystkim podważa i zostaje autorytet prawa.

Ludzie bowiem patrzą i konkludują: jak to się dzieje, że jednego rozlicza się bez „ale” i słuszenie, a drugi potrafi tak mataczyć, że uchodzi mu wiele sprawek bezkarnie. Do ludzi przemawia przede wszystkim ten fakt bezkarności. Reszta tego faktu — że dzieje się tak na skutek nieodpowiedzialności niektórych kierowników przedsiębiorstw, ma dla społeczeństwa drugorzędne znaczenie.

Tak np. rozumiem społeczeństwo jeśli chodzi o osobę ob. Zygmunta Gwiazdy. Pełnił już szereg odpowiedzialnych funkcji w różnych przedsiębiorstwach. Ze wszystkich odcho-dził zmuszony nieprzychylnymi dla siebie okolicznościami, które dawno powinny były zwrócić uwagę organów śledczych. Koledzy ob. Zygmunta Gwiazdy wędrowali do więzień, on sam jednak zawsze wychodził z opresji obronną ręką. Ba — opuścił jeden kierowniczy fotel, by usadzić się na drugim, ożeszo bar-dziej eksponowanym.

Pewnie, jest sztuką tak się urządzać, żeby samemu ująć cało, kiedy najbliżsi koledzy wędrują do więzienia. Ale żadną inną sztuką ob. Gwiazda nie zasłynął: ani nie zanotowano u niego jakichś wyjątkowych zdolności organizatorskich, ani przygotowania zawodowego, które by go przed-stawiały tylko na stanowiska kierownicze. Zresztą byłoby niedorzecznością twierdzić, że rodzą się ludzie z takimi predyspozycjami.

Co dziwniejsze: choć co do tego faktu, że ob. Gwiazda nie jest jakimś objawieniem wszy-szych są zero — jak krążył od stanowiska do stanowiska, tak krąży. W tej chwili jest dyrektorem MPRB w Rzeszowie. Zanim jednak tu się znalazł, parę miesięcy jeszcze wstecz kierował oddziałem głównym przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las”. Warto dodać, że głównym kierownikiem oddziału jest natomiast w tym przedsiębiorstwie ob. Zyg-munt Gwiazda zwolnił się ze stanowiska kierownika oddziału sam, ale gdyby był tego nie zrobił, uchroniłby to jego prze-łożeni. We wnioskach pokon-

trolnych NIK znalazła się bowiem sugestia dyscyplinarnego zwolnienia ob. Zygmunta Gwiazdy. To, że sam odszedł, nie czekając na dyscyplinarne zwolnienie, dobitnie świadczy, że wiedział kiedy odejść, jak przeczekać nawalnicy w postaci kontroli NIK, kiedy znów zacząć działać.

Wiele razy przewija się przez protokół kontroli NIK nazwisko ob. Zygmunta Gwiazdy — b. kierownika oddziału „Lasu” w Głogowie, jako tego, który pobieżał złu i sam nie ma czystych rąk. Oto tylko jeden z cenniejszych fragmentów tego protokołu: „W oddziale „Las” w Głogowie popełniono nadużycia na pozyska-niu kaszyny zamykającej się kwotą ponad 80.000 zł. Polegały one na tym, że punktowi tegoż oddziału sami sporządzali podstawowe dokumenty kasowe i na ich podstawie osobliście wypłacali pieniądze robotnikom zatrudnionym w podległych im placówkach. Kwoty wypłacane były w wie-lu wypadkach dużo niższe, aniżeli wykazywane na listach płac. Niezależnie od tego na listy płac wstawiano nazwiska osób, które nigdy w przedsiębiorstwie „Las” nie pracowały. Osoba winna popełnionych nadużyć — Adam Godek przyznał się do zarzucanych mu czynów, twierdząc równocześnie, że część pieniędzy prze-szczął na poczęstunki dla osób z nim współpracujących w uprawianiu złodziejskiego procederu w tym m. in. dla kierownika oddziału „Las” w Głogowie ob. Zygmunta Gwiazdy, któremu oprócz tego wręczył wówczas jednego z przy-jęć 4.500 zł.”

Poza tym w kontrolowanym oddziale „Las” w Głogowie stwierdzono nadużycia na skupie czarnej jagody sięgające wielu tysięcy złotych. Powyższe nadużycia były wynikiem tolerancji i braku kontroli ze strony kierownika oddziału „Las” w Głogowie Zygmunta Gwiazdy, księgowego ob. Mytycha, st. księgowej Z. Bobel i głównego księgowego przedsiębiorstwa „Las” A. de Ville.

Ten fragment z protokołu kontroli NIK bynajmniej nie traktujący o całokształcie działalności ob. Zygmunta Gwiazdy w

działaniu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w tym przed-ludnym powiecie i miesiącu w nowej fabryce otrzyma zatrudnienie około 200 osób, w tym 2/3 kobiet. Wykonanie inwestycji będzie oparte o warsztaty Cukrowni i doświadczonych fachowców.

Z dokładnych i udokumentowanych wyliczeń wynika, że koszt własny wyprodukowania 1 tony kwasu cytrynowego w przeworskiej fabryce wyniesie 39.363 złotych. Cena sprzedaży, która płaci Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych w Łodzi równa się 82 tys. zł za 1 tonę. Czysty zysk z 1 tony wyniesie więc 32.435 zł. Koszt inwestycji sięga 25 mln zł. Natomiast wartość rocznej produkcji tysiąca ton kwasu cytrynowego — 82 mln złotych. W efekcie koszty budowy zamortyzują się w przeciągu 6 miesięcy, a po roku uzyska się 52 mln złotych dochodów. Przy obliczaniu powyższych wskaźników przyjęto wartości produkcji po „rozruchu” przy pełnej planowanej produk-cji.

Komitet Powiatowy PZPR i Prezydium PRN w Przeworsku popierają bez zastrzeżeń inicjatywę kierownictwa Cukrowni. Warto więc, by władze wojewódzkie i centralne wykazały nie mniejsze zainteresowanie się tymi sprawami i wyraziły na ich realizację swoją aprobatę. Przez uruchomienie fabryki kwasu cytrynowego w Przeworsku zaoszczędzimy sporo dewiz, które przeznacza się obecnie na zakup kwasu za granicą.

J. NOWAKOWSKI

worsku fabryki kwasu cytrynowego. Przemawiają za tym wszystkie względy natury ekonomicznej.

Surowiec jakim jest melasa znajduje się na miejscu jako produkt uboczny przy produkcji cukru. Istniejąca fabryka rozpuszczalników nie jest w stanie przerobić go w całość. Podstawowym warunkiem produkcji kwasu cytrynowego jest dobra jakość wody. Próby na fermentację cytrynową przeprowadzone na wodzie rzecznej w Przeworsku wy-pa-

Worek z cukrem jest już za ciasny

Wielki pozytywny teren pod budowę nowego obiektu przemysłowego byłby zabezpieczony planem generalnym rozbudowy kombinatu cukrowniczego. Zapotrzebowanie na energię parową i elektryczną będzie pokryte z istniejących urządzeń w Cukrowni, które w ten sposób zostaną dociążone i wykorzystane w 100 proc. Technologia produkcji kwasu cytrynowego jest trudna i skomplikowana, ale kadra inżyniersko-techniczna w kombinacie jest w stanie prowadzić te produkcje na wysokim poziomie — równym osiągnię-

CUKROWNIA PRZEWORSKA dostarcza na rynek tysiące ton cukru. Rolnicy zwiększają bowiem obszar uprawy buraków cukrowych, a fabryka modernizuje swoje urządzenia i procesy produkcji. W efekcie do sklepów co roku wędruje coraz więcej worków tego podstawowego środka spożywczego. Cukrownia posiada warunki i szanse dalszego, bardziej wszechstronnego rozwoju.

Już od kilku lat dyskutuje się tutaj o określonych projektach i postulatach, z którymi występuje kierownictwo Cukrowni do władz powiatowych, wojewódzkich i centralnych. Na przeszkodzie realizacji części tych śmiałych i niezmiernie pożytecznych dla miasta i całego powiatu a nawet dla gospodarki w kraju zamierzeń stoi jedynie brak terenów do rozbudowy. Właściwie tereny są, chodziloby tylko o to, aby Prezydium WRN przekazało Cukrowni tereny cegielni. Wiadomo powszechnie, że jakiegokolwiek możliwości rozwojowe cegielni są już wyczerpane. Nie ma zasobów gliny, a obecnie wypalana cegła jest niskiej jakości. W takiej sytuacji nie opłaca się przysyłowa skórka za wyprawę.

Najlepszym wyjściem byłoby w miejsce przedsiębiorstwa chylącego się do upadku i ze względu na racjonalnej gospodarki przeznaczono do likwidacji uruchomić oddział „Cukrostału” wytwarzający konstrukcje i aparaturę dla innych zakładów cukrowniczych w kraju i ewentualnie na eksport. Plany budowy takiego oddziału są już przygotowane

dy i kredyty na ten cel przydzielone. Zatrudnienie znalazłoby około 200 robotników. Poza tym na terenie poczęgelnianym zbuduje się stację oczyszczania ciekących ścieków zatrudwiających obecnie rzekę i powierze w promieniu kilkuset kilometrów. Niezbędna stała się również budowa tzw. petli kolejo-

Deszcz przeszkadza zbieraczom runa leśnego

Blisko 150 zbieraczy runa leśnego, zgromadzonych w bazie RPLPN „Las”, Oddział w Sanoku, oczekuje w Cisnej słonecznej pogody. Jak dotąd z uwagi na deszcz — zbiór owoców jest bardzo utrudniony. Przez cały ubiegły tydzień, który był pierwszym w pracy zbieraczy borówek w Bieszczadach, zebrano zaledwie 4 tony. (m)

NIE OD RAZU — Rzeszów zrujnowano...

... ale wszystko jest na najlepszej drodze. Nadszedł sezon letni, okres remontów, więc należy się spodziewać, że do końca roku co najmniej połowa budynków w mieście zamieni się w malownicze ruiny. Napływ turystów zagwarantuje DBOR, MPRB i pan Józef Jurasz we własnej osobie, jako najbardziej zawansowany rozrzuzywacz miasta. Każdy grzebie jak może (Towarzyszu Redaktorze), kura w grządkach, a pan Jurasz upodobał sobie rozgrzebywanie budynków. Pytanie tylko, z czyjego grzebania więcej pożytku?

NIE ZNAM pana Jurasza osobiście, nie miałem zaszczytu być mu przedstawionym. Wyrobiłem sobie jednak o nim zdanie na podstawie robót prowadzonych przez jego „Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane”. Zleceńodawcą pana Jurasza jest DBOR, który w tej chwili też ma wyrobione zdanie o „przedsiębiorcy”, ale mimo to nadal z nim współpracuje. Ciekawe, prawda? Otóż wymieniony pan Jurasz podjął się w jesieni ubiegłego roku otynkowania (z zewnątrz) bloku numer 2 przy ulicy Czackiego. W październiku 1959 stanął rusztowania i rozpoczęto roboty. Z jakichś tam przyczyn nie dookończono robót w ubiegłym roku i przerwano je do maja br. W maju znów rozpoczęto prace, znów przerwano, tym razem z przyczyn uzasadnionych — chodziło o wymianę rygnię. 1 lipca DBOR zleca p. Juraszowi wykonanie rygnię, a przedsiębiorca zobowiązuje się do 15 lipca zakończyć wszystkie prace. Około piątego bm. blacharze zabrali się do roboty. Pościągali stare rygnię, rozebrali część dachu... i wtedy stało się. Przyszły deszcz, woda zalała mieszkanie. Mieszkańcy bloku wrócili się z interwencją do DBOR prowadzącego prace remontowe. Pan Jurasz miał po dobowo na własny koszt odmalować zalane mieszkania, a przede wszystkim zabezpieczyć blok przed dalszymi niespodziankami. Tymczasem upłynęło kilka dni, mieszkania zostały zalane po raz drugi, a postępu robót nie widać.

W dniu 19 lipca wybrałem się z wizytą do mieszkańców bloku 2 przy ulicy Czackiego. Odwiedziłem sześć mieszkań położonych na drugim piętrze. Relacjonuję to, co zobaczyłem:

Mieszkanie 1) właściciel ob. Aleksander Dragacz. Sufity w pokoju i kuchni zawilgocone, czarne zacieki na ścianach, mokra podłoga. W wielu miejscach zdażyła wyrosnąć pleśń.

Mieszkanie 2) właściciel ob. Karolina Stapor. Wilgotna podłoga w całym mieszkaniu.

Mokre pierzyny, poduszki, materace, kołdry.

Mieszkanie 3) właściciel ob. Stanisław Gajdek. Tutaj zniszczenia są może najdotkliwsze. Komplet fornirowanych mebli (mieszkańcy płacą jeszcze za nie raty) diabli wzięli.

Mieszkanie 4) właściciel ob. Lidia Jerysz — lekarz dentysta. Oddaje jej głos:

— Woda przeciekała z kuchni aż do łazienki. Zalała mi na antresoli zimowe rzeczy, w pokoju kapął się tapczan i posciel. A w tej chwili mamy już pięknie podchowaną pleśń w mieszkaniu. Ciekawe po co robiono ten cały remont, skoro przed remontem nie nie przeciekało.

Mieszkanie 5) właściciel ob. Zofia Wurm. Zalane sufity, ściany. Pojawiła się pleśń.

We wszystkich trzech klatkach schodowych bloku, suszą się kołdry, posciel. We wszystkich klatkach obrzymie zacieki, ściany wyglądają jak długo nie zmieniane przez ścieradła niemowlęcia. Bardzo zachęcający widok.

Szczególnej frajdy będą mieli ci lokatorzy, których mieszkania jest zamknięte na cztery spusty — wyjechali na urlop do Bułgarii. Ależ radość będzie po powrocie. Przemoknięta posciel i rzeczy zamieniają się w kupkę nawozu, tylko zamowić wóz i do składnicy makulatury odwieźć, i na przedmiot oddać. A później będzie z tego śliczny, bielutki papier, którym będzie można wytapetować ściany i zakryć zacieki, albo napisać na tym papierze optymistyczne sprawozdanie z przeprowadzonych remontów. Na przykład w takim sensie: „Sprawozdanie optymistyczne... „Optymistyczne... — podkreślił Wspólnym wysiłkiem DBOR i prywatnej inicjatywy, przy stosunkowo niewielkich kosztach (poczyniono duże oszczędności) zagrzybilimy metodą szybkościową blok przy ul. Czackiego. Na podkreślenie zasług fakt, że budynek ów wybudowany został zaledwie sześć lat temu. Powszechnie wiadomo, że zagrzybienie tak nowego budynku nie jest rzeczą łatwą i trzeba było wiele wysiłku ze strony prowadzących roboty, by przedsięwzięcie dało oczekiwany efekt...”

Mili mieszkańcy bloku 2 przy Czackiego, zaliliście się jeszcze na rusztowania, które od roku stoją przed waszymi oknami, narzekaliście na zamiecone resztkami materiałów budowlanych podwórce. Podo bno wasze dzieci nie mają się gdzie bawić. Nie doceniacie waszych dzieci. Malcy bawią

się wspaniale gruzem, wapnem, ceglami, resztkami dachówek. Możemy mieć nadzieję że zaczną chodzić po rusztowaniach. Politechnizacja mojej drody, pan Jurasz stara się o wychowanie waszych dzieci, a wy do niego z pretensjami. Tak to już jest na tym świecie. Medal trzeba dać p. Juraszowi za zasługi w dziedzinie remontów, za zasługi w dziedzinie pedagogiki. Jeden medal panu Juraszowi, drugi tym, którzy udzielili mu koncesji na prowadzenie przedsięwzięcia, trzeci tym, którzy go zaangażowali, czwarty... dzięsiaty... setny innym speccom od remontów.

Czyż nie zasłużyło na wyróżnienie MPRB, które remontowało dom przy ul. Gołostara 5? Za samo tempo robót coś się należy temu przedsiębiorstwu. Osobny rozdział to jakość remontu, który wreszcie został zakończony. Warto na przykład obejrzeć drzwi w tym domu, wspaniale drzwi prowa dzenia na balkon. U dołu jest taka szparka, że przesunie się przez nią dobrze wykarmlony jannik, a kto wie, czy i większe bydlę nie przelezie. W każdym razie rozmowa pora śnieg dostaje się przez zamknięte drzwi do klaki schodowej, po korytarzu hula wiaterek, zawierucha, zadykma — a powódz drzewi, proszę MPRB.

Ja już nawet nie chcę mówić o tym, że ominięto niektóre mieszkania wymagające remontu. W jednym z nich trzeba przestawić kuchnię i jeszcze tam coś. Nie chce wspominać o kłopotach z do pływem prądu elektrycznego. A już absolutnie niegodne wzmianki jest to, że przedsiębiorstwo po remoncie nie wysprzątało kamienicy. Delikatnie mówiąc zostawiono ją w stanie moono „zachlewniowym”.

W czasie remontów zdarzały się cuda i cudenka, o których się filozofom nie śniło. Dobre urządzenia przestają działać po remontach. Czyste podwórka i bloki po remontach zamieniają się w smietniki. Drogi i chodniki dla pieszych, które były drogami i chodnikami zamieniają się ni z tego, ni z owego w bagna, bajora, torfowiska. Kiedy w są siedztwie któregoś bloku pojawia się jakieś przedsiębiorstwo budowlane, albo remontowe, lokatorzy dostają rozstroju nerwowego. Proszę, przejdźcie się na ulicę Obrońców Stalingradu do bloku 37 b. Warto obejrzeć tę okolicę. Wspaniałe widoki. Ulica zamieniła się w tor przeszkód dla dobrze wyszkolonych komandosów, byle kto nie da ra dy przejść. Pozostaje nam jed na rzecz na pocieszenie. Tempo remontów jest tak ospale, że będziemy się mogli jeszcze parę lat nacieszyć Rzeszowem. A jak będzie w takiej sytuacji, później zobaczymy.

JERZY WALAWSKI



Kalinę Jedrusik - Dygatawą widzieliśmy m. in. w filmach „Ewa chce spać” i „Sygnaly”.

Fot. Matuszewski

Muszą mieć taksometry

Wreszcie skończą się wyniki jakże często pomiędzy taksówkarzami i ich pasażerami narzekania na podłożu ustalania wysokości opłaty za jazdę. Na mocy rozporządzenia ministra komunikacji o-

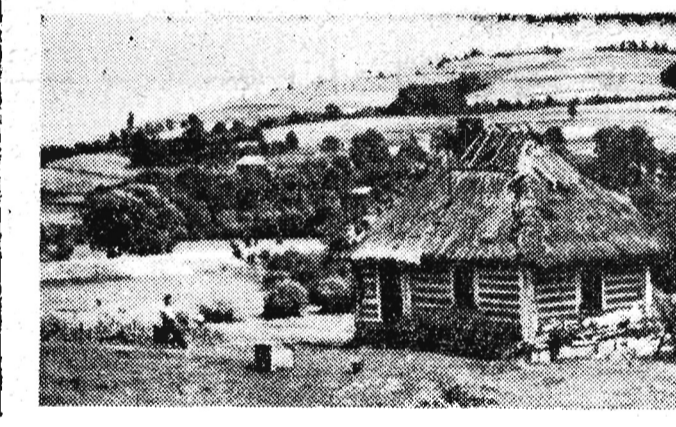
głoszonego w Dzienniku Ustaw nr 14 w sprawie udzielenia zezwoleń na publiczny transport drogowy — Wydział Komunikacji Prezydium WRN w Rzeszowie wydał odpowiednie w tej sprawie zarządzenie. Mówi ono o konieczności zainstalowania w taksówkach

Na weselu zatrułi się wędlinami

W miejscowości Poręby Dymarskie, pow. Kolbuszowa, miał ostatnio miejsce tragiczny wypadek. Podczas uczty weselnej u Józefa Postuły goście zatrułi się kiełbasą. Spośród uczestników wesela — 3 osoby doznały ciężkiego zatrucia, zaś Henryk Grzywacz i Czesław Rząsa b. ciężkiego. Przebywają oni w szpitalu. Pozostałym osobom lekarz Pogotowia udzielił pomocy na miejscu.

KP MO w Kolbuszowej prowadzi szczegółowe dochodzenia. (j)

osobowych i bagażowych specjalnych taksometrów. W pierwszej kolejności w taksometry muszą się zaopatrzyć taksówki w Rzeszowie, Stalowej Woli i Przemysiu. Wyznaczono im termin do 15 grudnia br. Jeżeli do tego terminu taksówki nie będą posiadały taksometrów — ich posiadacze nie otrzymają zezwoleń na dalszą zarobkową eksploatację wozów. Należy sobie tylko życzyć, aby to zarządzenie w życie zostało wprowadzone w określonym terminie — tym bardziej, że w następnej fazie podobne zarządzenia będą dotyczyły taksówkarzy innych miast powiatowych województwa rzeszowskiego. (kel)



Kronika wypadków

FRANCISZEK PAPIERNIK prowadzący samochód ciężarowy „Star-20” należący do PKS w Debicy, najechał w miejscowości Podgórze na trasie Debica — Pilzno na motocyklistę Stanisława Szenatowicza z Podgrodzia, który doznał b. ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

W MIEJSCOWOŚCI PUSTY-NIA, na trasie Mielec — Debica, jadący z nadmierną szybkością samochodem „Moskwicz” Tadeusz Jarzębski, z Warszawy wpadł do przydrożnego rowu przewracając wóz do góry kołami. Jazdca z nim żona Janina, doznała wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala. T. Jarzębski natomiast doznał tylko lekkich obrażeń ciała.

JULIAN SOLANKO zam. we wsi Lipinki pow. Głuche prowadzący z nadmierną szybkością motocykl „Jawa” potnąc 6-letnią Ewę „Hyjek”. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala. Solanko został aresztowany.

NA SZOSIE TARNÓW — Mielec w miejscowości Wola Mielecka, Karol Borowiec, zam. w Mielcu prowadzący w stanie nietrzeźwym motocykl WFM najechał na tył tylko lekkich obrażeń ciała. Jednak na polecenie Prokuratury został zatrzymany. Dochodzenia w toku. (j)

Wniosek słuszny

Trudno jest nauczycielom odrywać się od pracy w szkole na kilkudniowe częste wyjazdy, celem odbywania konsultacji na kursach itp. Dlatego też uważać należy za słuszny wniosek podany na Plenum KP PZPR przez Czesława Postusznego, aby uruchomić w Mielcu seminarium, które zajmie się kwestią podnoszenia kwalifikacji nauczycieli.

Uruchomienie seminarium przyczyni się w dużym stopniu do wzmocnienia zainteresowania kwestią podnoszenia kwalifikacji nauczycieli. (rn)

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Lubnie, pow. Brzozów poczta Dynów

zatrudni natychmiast:

OBOROWEGO — DOJARZA do obory 35 krów (możliwie — z rodziną).

CHELWNICZEGO do chlewni liczącej 14 macior DWÓCH STAŁYCH PRACOWNIKÓW do koni.

Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników rolnych mieszkanie — zapewnione, szkoła na miejscu, stacja kolejowa i PKS w Dynowie. K-1408/2

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Km. 153,60

Komornik Sądu Powiatowego w Strzyżowie Stefan Gumia, na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 23 sierpnia 1960 r. o godz. 10 w Strzyżowie, ul. Daszyńskiego nr 125 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z 1 motocykla m-ki „Jawa” wraz z wyposażeniem (stan licznika 2800 km), jednego futra imitowanego damskiego, pokrytego gabardyną, jednej kurtki męskiej pokrytej brezentem (blam barani), szafy jasnej trzydrzwiowej, politurowanej, psychy jasnej fornirowanej oraz kredensu kuchennego, białego — oszacowanych na łączną sumę 23.700 zł, należących do dłużników Stefana i Marii Bylickich, zam. w Strzyżowie przy ul. Daszyńskiego 125.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym Strzyżów, dnia 23 lipca 1960 r. Komornik (Gunia Stefan). K-1442

DWUZIMOWA SZKOŁA ROLNICO-OGRODNICZA w Kolbuszowej

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE OTYNKOWANIA BUDYNKU SZKOLNEGO, OGRODZENIA podwórza siatką oraz WYBUDOWANIE ustępów z materiałów wykonawcy. Termin wykonania robót wyznacza się od dnia 5 sierpnia do dnia 5 września 1960 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi po upływie czterech dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dwuzimowej Szkole Rolniczo-Ogrodniczej w Kolbuszowej. Kierownictwo szkoły zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1446

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE STACJI BENZYNOWEJ z materiałów wykonawcy. Wyjątek pod tym względem stanowi zbiornik i dystrybutor, który posiadamy.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1960 r. o godz. 11, w którym to przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1449

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” z siedzibą w Przemysiu, ul. Mickiewicza 10

OGŁASZA PRZETARG

na BUDOWĘ STACJI BENZYNOWEJ w Dębnie koło Tarnobrzega.

Zakres robót obejmuje:

- BUDOWĘ PODJAZDU,
- WYKONANIE INSTALACJI TECHNOLOGICZNEJ,
- DOPROWADZENIE SIŁY I ŚWIATŁA.

Z dokumentacją techniczną i podkładkami można zapoznać się w biurze Przedsiębiorstwa w Przemysiu — w Dziale Technicznym — w godz. od 7 do 12.

Roboty winny być wykonane w terminie czteromiesięcznym od daty zakończenia przetargu.

Oferty należy składać w podwójnych kopertach do dnia dziesiątego, zaś komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 sierpnia 1960 roku, o godz. 10 w Dziale Technicznym RPOPN — Przemysł, ul. Mickiewicza 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K-1441/3

Pracownicy poszukiwani

TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY zatrudnią niezwłocznie Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia Oddział w Przemysiu, ul. Mickiewicza 103. Podania składać do Działu Zatrudnienia. K-1436/2

INSPEKTORA NADZORU do spraw budownictwa z uprawnieniami budowlanymi poszukują Zakłady Drzewne Przemysłu Leśnego w Budowie w Rzepedzi, pow. Sanok. Wymagane wykształcenie: wyższe budowlane oraz co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie. Warunki do omówienia w Dyrekcji budowy w Rzepedzi. K-1438/3

KOMUNIKAT

REJON ENERGETYCZNY — Rzeszów

ZAWIADAMIA

że z przyczyn technicznych w następujących obiektach i na ulicach miasta Rzeszowa w dniu 5 sierpnia od godz. 7 do 18 dokonana będzie PRZERWA w DOPIY-WIE PRĄDU ELEKTRYCZNEGO: ul. Sierociniec, ul. Dąbrowskiego, ul. Piastów, ul. Wincentego Pola, Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej K-1333/3

Prasę hydrauliczną

do owoców, kompletną, na chodzie, z silnikiem elektrycznym 5 kW za cenę 20.000 zł

sprzedadzą

SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY SPOŻYWCZE „Fruktona” w Tarnowie, pl. Sienkiewicza 3, tel. 781 K-1443

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 4-tonowy „Dodge”, kompletny, na chodzie za 12.000.— zł

sprzedadzą

SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY SPOŻYWCZE „Fruktona” w Tarnowie, pl. Sienkiewicza 3, tel. 781. K-1444

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie

Dr STEFANOWI GAŁKIEWICZOWI za szczęśliwie przeprowadzoną operację jak również bezinteresowną pomoc i troskliwą opiekę oraz siostrze Cieszyńskiej — skłania serdecznie podziękowanie Wanda Ulak. G-1049

Sprzedaj

DOM murowany piętrowy z parcelą (centrum Rzeszowa) bez wolo mieszkanca oraz dom murowany piętrowy — Łańcut (bez wolo mieszkanca) — sprzedawane okazjnie, tanio. Oferty kierować: ob. Skiba, Wrocław, ulica Kościuszki 20 m. 3. K-1445

WAPNO PALONE w najwyższym gatunku dostarcza — Wapiennik, Kraków, Pijarska 5 m. 8. K-1432/6

Praca

POMOC domowa do dziecka 15-niesięcącego zatrudnie natychmiast. Zgłoszenia w godz. 7-10 i 16-19. Rzeszów, Boozna Langiewicza 11 m. 18 (1 klatka schodowa). G-1045/2

Zguby

SIWAK Tadeusz zgubił prawo jazdy kategorii amatorskiej oraz dowód rejestracyjny motocykla nr RM 1686 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium PRN w Jarosławiu. G-1047

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla o nr ZA-0033 oraz prawo jazdy kategorii II, wydane przez Prez. MRN-Zielona Góra na nazwisko Spyra Jerzy. G-1053/1

KOCZOT Alicja zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 — Rzeszów. G-1052/1

Nauka

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lubliń, skr. poczt. 105. K-1285

Skierowania do pracy nie są przydzielane

Są sygnały, że Wydział kieruje ludzi do pracy, o której sam niewiele może powiedzieć. Często jest to przyczyna, że osoba skierowana po zapoznaniu się na miejscu z warunkami musi rezygnować. Czy podjęto jakieś kroki w celu zmiany tej sytuacji? Takie pytanie zadaliśmy Stefanowi Czaji kier. Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN.

— Owszem w przeszłości istniały takie wypadki, ale dzisiaj nie. Np. do zakresu działalności Wydziału Zatrudnienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej należy m. in. werbnunek i kierowanie do pracy w górnictwie. Aby bliżej zapoznać się z warunkami pracy oraz warunkami bytowymi ludzi, którzy dotychczas zostali skierowani do pracy w górnictwie przez Wydział Zatrudnienia, przebywałem ostatnio wraz z przedstawicielami Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN i powiatowych rad narodowych z województwa rzeszowskiego w Rybnickim Zjednoczeniu Węglowym. W czasie pobytu zwiedziliśmy

kilka kopalni oraz domów górniczą i internatów.

Celem wyjazdu jak już na wstępie wspomniałem było sprawdzenie przez nas na miejscu warunków bytowych górników. W kopalni „Jankowice” w Boguszowicach spotkaliśmy się z ludźmi z Rzeszowskiego. Dużo rzeszowiaków pracuje również w kopalni „Marcel” w Radlinie i innych. Kierownictwo Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego bardzo dobrze wyraża się o „rzeszowiakach”. Naprawdę przyjemnie jest słyszeć tyle słów pochwalnych, a jeszcze bardziej byliśmy zadowoleni widząc w jak dobrych warunkach pracy i mieszkaniowych przebywają b. mieszkańcy Rzeszowskiego. Domy górnicze, w których zamieszkuje, posiadają wszelkie warunki, aby zapewnić górnikowi odpowiedni wypoczynek i rozrywkę kulturalną. Wyżywienie w stołówkach bardzo dobre. Również płace są dobre. Chętni do pracy mogą zarobić nawet do 5.000 zł.

Na zakończenie swej informacji, chciałem przedstawić tylko niektóre uprzejmości z których korzystają podejmujący prace w górnictwie:

— Dla nowo przybyłych zamieszkujących w domach górniczych Rybnickiego Zjednoczenia

na ślepo

Węglowe gwarantuje: 1 miesięczne kredytowane wyżywienie, (spłacane następnie w ratach miesięcznych w ciągu 5 miesięcy) dodatek rozłąkowy — żonaci po nienagannym przepracowaniu 6 miesięcy otrzymują mieszkanie. Deputat węglowy jest bardzo wysoki sięga nawet 6 ton węgla.

Chętni do podjęcia pracy w górnictwie winni zgłaszać się w Wydziale Zatrudnienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie przy ul. Okrzei 1, gdzie otrzymają dokładne, wyczerpujące informacje.

Atrakcyjne wycieczki

PTTK Oddział w Rzeszowie zamierza w sierpniu zorganizować kilka wycieczek. Jedne z nich będą piesze, autokarowe, bądź z dojazdem pociągiem do punktów wyjścia.

Jeszcze w ostatnich dniach lipca (30-31) można wziąć udział w wycieczce autokarowej na Górę Małostowska. 7 sierpnia — zwiedzić Przemysły i Krasiechów. 13 i 15 sierpnia — Komańcza. 28 sierpnia — Tarnobrzeg i Baranów.

Amatorzy pieszych wędrowek mogą wziąć udział 17 sierpnia w wycieczce z Pruchnika do Helusza. lub 20-21 sierpnia ze Strzyżowa do Bonańki (uwaga wycieczka połączona z grzybobraniami) bądź 28 sierpnia z Rymanowa przez Iwonice do Krośna. Bliższych informacji udzieli Oddział PTTK w Rzeszowie.

Rośnie osiedle spółdzielczych domków

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych — w latach 1958—1959 oddało do użytku swoim członkom 21 budynków jednorodzinnych i 2 budynki bliźniacze, co razem stanowi 25 mieszkań. Domki te stanęły w dzielnicy Staromieście przy ulicy Sienkiewicza.

Obecnie Zrzeszenie Spółdzielcze przygotowuje się do budowy 40 piętrowych domków jednorodzinnych przy ul. Krakowskiej. W tej chwili chęć przystąpienia do budowy zgłosiło już 20 kandydatów.

Jak poinformował nas przed stawiciel Zrzeszenia — członkiem spółdzielni może zostać każdy pracujący, względnie

emeryt, który wpłaci 25 proc wysokości kosztu budynku, tj. 30 tys. złotych, zaś na 125 tys. złotych Zrzeszenie uzyskuje kredyt w Banku. Suma ta jest spłacana przez 25 lat.

Reszta pieniędzy (cały koszt domku wynosi około 200 tys. zł) każdy członek winien spłacić w przeciągu 2 lat w trakcie budowy domku. Domki jednorodzinne, które buduje Spółdzielcze Zrzeszenie składają się z 3 pokoi, kuchni, łazienki.

Brak opakowań hamuje produkcję

Rzeszowska „Chemia” jest manna ze swoich wyrobów. Pasty do obuwia do podłogi są dobrej jakości. Również pasty do obuwia zamysła się w granicach 60 ton, zaś pasty podługowej 170 ton. Uważane to jest od opakowania. A materiałów na ten cel wciąż jest mało.

„Chemia” mogłaby wyprodukować więcej swoich wyrobów. Na razie „Chemia” wprowadziła zasobną potrzebę naszego województwa — istnieje jednak możliwość „importu” produktów „Chemy” do innych województw w kraju.

Ale cóż z tego. Komitet Drobnej Wytwarzalności w Warszawie jest „beztrosny”. Zapotrzebowania związane z opakowaniami jakie składa „Chemia” są zawsze mocno zmniejszane.

Wobec tego stanu rzeczy, nie może być mowy ani o zwiększeniu produkcji, ani o solidnym wywiązywaniu się z umów.



W słoneczny dzień

Jak porządek to wszędzie

Owszem, możemy z przyjemnością stwierdzić, że w „Ogrodowej” nieco zmieniło się. Jest większy porządek, obsługa — kelnerki zwłaszcza — usiłują sprostać niełatwemu zadaniu.

Zapomniano jednak o jednym. O tym, że do restauracji tej przynależy „parkiet taneczny” na wolnym powietrzu, na którym ustawiono kilka parasoli, stoliki i krzesła. Właśnie o te ostatnie nam chodzi. Już fakt, że stoją one na powietrzu, wymaga wiekzelej o nie troski. Wiadomo: wiatr niesie kurs, a z tym nie jest najlepiej. Rozumielemy również trochę o powierzchniach, ale nie musi się ona objawiać wystawianiem na parkiet krzesła mocno naruszonych „zabem czasu” — czyli tak zmieszanych, że niebezpieczny klient zamiesz na krzesła może w każdej chwili znaleźć się na podłogę... Jak to miało miejsce w dniu 20 lipca br.

Na pewno w odpowiedzi najszybciej: tak musimy robić.

gdź chuligani krzesła niszczą... Być może, ale to nie jest sposób na uleczenie z brzydkiego nawyku niszczenia cudzego mienia. Zatrzymanie takiego „ananasa” jednego, drugiego, oddanie ich w ręce władz — przyniesie więcej korzyści.

Niewypał będzie usunięty

W związku z zamieszczeniem w dniu 20 bm. notatką „I znów niewypał” — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie komunikuje, że polecono Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jasionosie zabezpieczyć miejsce, gdzie leży niewypał przez ogrodzenie i ustawienie tablicy ostrzegawczej do czasu przyjazdu grupy miśniskiej.

Interes przede wszystkim...

Takie hasło zapewne przyswieca Powszechnej Spółdzielni Społycer w Rzeszowie. Toteż aby go zrealizować, Spółdzielnia nie przebiera w środkach. Handluje, nie bacząc na to, czy klienci wychodzą dobrze na tej bezkrytycznie przyjętej dewizie.

Oto np w ub. sobotę sklep PSS znajdujący się przy ulicy Kolejowej sprzedawał m. in. ziemniaki. Klienci — wierząc że nie zostaną oszukani — kupowali. Tymczasem ziemniaki po cenie obowiązującej za I jakość okazały się mocno zepsute. Tak np z 1 kg — do gotowania (po uprzednim okrojeniu 1/2 ziemniaka) — nadawało się zaledwie 5 małych ziemniaczków.

Rozumiemy dobrze jakie ma trudności PSS ze zbyciem zepsutego towaru, jednak wydaje się że metoda jaką obrano by uniknąć strat nie licuje z dobrym imieniem handlu uspołecznionego.

RZESZÓW

Sroda 27 lipca 1960 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 6, ul. Żackiego 2
Stały dyżurn nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — nieczynny

ZORZA (ul. 3 Maja) — Madame de... (fr. I. 18) godz. 15.30, 17.30 i 19.30
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Pechowiec (arg. I. 14) godz. 16 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) — Mezczyzna w spodkach (wi. I. 12) godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Dzieje miłości (fr. I. 16) godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — Wilcza jama (czes. I. 16) godz. 16.30 i 18.30
WDK (ul. Okrzei 7) — Krzesiwo (NRD I. 10) godz. 18 i 20
KINO LETNIE (Aleja Komunistów) — W samo południe (USA I. 14) godz. 20.30
STRZYŻÓW ODRODZENIE — Ich wielka miłość (fr. I. 16)
UWAGA: Repertuar kin oddajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00
8.15 Polki i mazurki 9.20 Muzyka operowa 10.10 Suita rozrywkowa 11.00 „Od Offenbacha do Lehara” 12.05 Muzyka ludowa różnych narodów 12.55 Taniec i piosenka 14.05 Muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Ludowej oraz Zespołu Wokalnego Rozgl. Śląskiej PR 15.30 Piosenki radzieckie 16.15 Recital skrzypcowy 17.00 Dla młodzieży: szkolnej „Benedykt Hertz i jego bałki” 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.30 Koncert Orkiestry i Chóru PR w Krakowie 19.30 Koncert rozrywkowy 20.30 K. Sikorski: Suita z Istebnej 21.00 „Nad kartami Chopinowski 21.40 „Nad kartami” 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50
8.45 Orkiestra kameralna 9.05 Muzyka rozrywkowa 10.00 Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego W. Backhaus 11.00 „Od Offenbacha do Lehara” 12.15 Koncert 13.10 Koncert 15.30 „Nad kartami” 16.40 Orkiestra rozrywkowa 17.15 Piosenki M. Karłowicza 19.05 Gra Orkiestra Taneczna 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR 23.00 Koncert wieczorny.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja aktualna 16.20 Melodie taneczne i piosenki.



Idziemy na spacer...

Foto Kopeć

Śladem naszej krytyki

Chyba będzie porządek

W odpowiedzi na krytykę prasową („Nowiny Rzeszowskie” nr 165 z dnia 13. VII. 1960 r., tytuł informacji „Prawdziwa”) — Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych podaje do wiadomości, że kierownictwo zakładu udzieliło upomnienia z wpisaniem do akt personalnych za brak nadzoru nad całokształtem działalności zakładu.

Równocześnie personelowi zakładu przypomniało o obowiązku bezwzględnej utrzymania czystości i porządku. Niezależnie od powyższego zgodnie z planem w najbliższych dniach zakład zostanie odświeżony.

— SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Z panem Karolem — na wycieczkę w Bieszczady!

Tak... właśnie z panem Karolem! Znany i popularnym propagatorem interesujących wycieczek turystycznych — krajoznawczych w... Bieszczady. Pan Karol... to oczywiście Karol Bartosiewicz — wiceprzewodniczący Prez. WKKFIT w Rzeszowie, wielki entuzjasta turystyki w ogóle, a Bieszczad w szczególności. Radzimy więc, wszystkim, którzy zamierzają zorganizować sobie choćby jedno czy dwudniową wycieczkę w najpiękniejsze regiony naszego województwa, skorzystać z jego bogatego doświadczenia i praktycznych wskazówek.

A teraz oddajemy głos panu Karolowi: Zaczne od tego, że obecnie dostać się w Bieszczady jest bardzo łatwo. Codziennie bowiem kursuje z Rzeszowa autobus PKS na trasie Rzeszów — Stuposiany. Z Rzeszowa wyjeżdża on o godz. 5.45 rano, a do Stuposian przyjeżdża już o godz. 10.48. Cena biletu w jedną stronę — 52 zł 60 gr. Ze Stuposian można się np. wybrać (po półgodzinnym wypoczynku) na 12-kilometrową wędrowkę doliną malowniczej górskiej rzeki Wołosatej. Maszerujemy wtedy u podnóża

pasm górskich Wiedeki i Magóry Stuposiańskie. Widoki przepiękne. Po 2—3 godzinach można dojść do schroniska PTTK w Ustrzykach Górnych. Jeśli organizujemy wycieczkę dwudniową — możemy tu przenoctować, nie mówiąc już o tym, że można tu kupić żywność, napić się herbaty czy kawy, przygrzać konserwy mięsne itd.

Na drugi dzień radzę wybrać się w Wysokie Bieszczady na tzw. Szeroki Wierch (1348 m nad poziomem morza), a dalej na Krzemień (1335 m), czy Halicz (1335 m). Trasa ta jest oznakowana szlakiem czerwonym. Ze szczytów rozciągają się przepiękne, niezapomniane widoki całych Bieszczad, aż po Sianki. Po około 12 godzinach wędrowki wracamy do Ustrzyk Dolnych i stąd autobusem PKS do Rzeszowa.

o godz. 5.30 rano i o 14 po południu). Dla tych, którzy nie dysponują jeszcze odpowiednią kondycją do wędrowek bieszczadzkich, zalecam trasę lżejszą. Mianowicie z autobusu PKS należy wysiąść w Ustrzykach Górnych i stamtąd — kierując się znakowanym szlakiem czerwonym na południe — wędrować w kierunku Poloniny Caryńskiej (1297 m), a następnie zejść do Berek Górnych i stąd — idąc wzdłuż potoku nasicańskiego — dojść do Dwernika. Stąd odchodzi również do Rzeszowa autobus PKS o godz. 6.26 rano i 15.16 po południu. Wędrowka wyżej podana trwa ok. 7 godz. W Dwerniku jest także stacja turystyczna PTTK, gdzie można coś zjeść i przenoctować.

Ci zaś, którzy lubią piękno dzikiej górskiej rzeki — mogą wysiąść z PKS w Smolniku (przystanek obok mostu) i wędrować doliną Sanu na południe, w kierunku Chmielu. Tu można przenoctować w miejscowej stacji turystycznej PTTK, posilić się, a jeśli mamy na tyle chęci i sił, powędrować dalej do Tworylnego, gdzie znajduje się następna stacja turystyczna. Tym natomiast, którzy chcą

zobaczyć prastarą puszcę bukową i... zbierać grzyby, radzę udać się od Smolnika na prawo, w górę na Otrvt. Droży turystki! Wędrując, nie obawiajcie się ani żmii, ani też dzików czy wilków. Sam przewedrowałem tymi szlakami wielokrotnie i stwierdzam, że są one najzupełniej bezpieczne.

O możliwościach dalszych wycieczek, na przykład do Jabłonki, Cisnej, Jeziorok Duszańskich, Poloniny Wetlińskiej i in. — następnym razem.

PILKARSKI OSRODEK JUNIORÓW W KROŚNIE

Od dłuższego już czasu jest dyskutowana w Krośnie sprawa powołania do życia pilkarskiego ośrodka szkolenia juniorów. Ostatnio sprawa ta stała się bardzo realna a wniosek o utworzenie, zostanie niebawem przedłożony przez Kroszeński Podokręg Rozrywkowy PN — KROŚN w Rzeszowie.

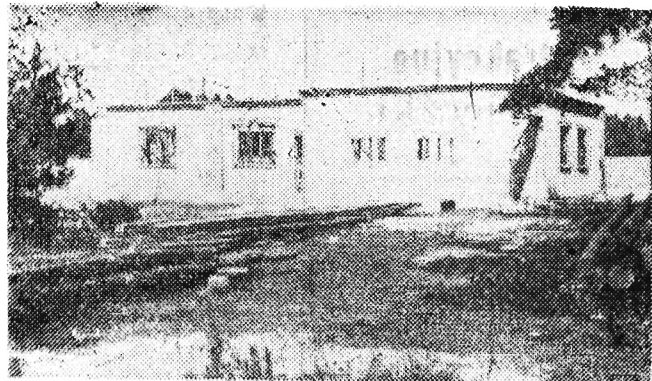
Z wstępnych informacji klubów Podkarpackich wynika, że lista uczestników zgłoszoną przez klub by wyniosła będzie ponad 30 zawodników.

Na ostatnim posiedzeniu Podokręgu powołano komisję organizacyjną pod przewodnictwem prezesa Podokręgu T. Wojnara, która zajmie się opracowaniem preliminarza budżetowego i sprawami technicznymi związanymi z uruchomieniem ośrodka. Warto podkreślić, że o ile dojdzie do powołania ośrodka, pod okiem fachowych trenerów szkolę się będą po 4 godzin tygodniowo najlepsi juniorzy Podkarpacka. (r-a)

ODKRYCIE

Nie ma wcale przesady w stwierdzeniu, że Kamionka została na nowo odkryta. Jeszcze przed paru laty niewiele o niej słyszano, sama nazwa nie mówiła. Można było wtedy pisać o Kamionce jako o wiosce zgubionej w lesie gdzieś na krańcu powiatu ropczyckiego, 11 km wyboistej drogi dzieliła ją od najbliższego miasta Sedziszowa. Tyleż od stacji kolejowej. Wiadomości nie różniła się od swoich sąsiadek, Ziemia podobnie jak u nich, tu nie należy do zbyt urodzajnych, nie obdarowuje zbyt hojnie plonami swoich właścicieli. Skąd więc to odkrycie i ta sława?

Aż z wojewódzkiego grodu Rzeszowa, z Sedziszowa i Ropczyc w każdą niedzielę jeżdżą do Kamionki setki osób. Nad miniaturową zaporą wodną rozkładała biwaki, zatrzymują kąpiel w wodnej i słonecznej, pływają kajakami.



Tak oto wygląda budowany obiekt kulturalny w Kamionce. Znajduje w nim pomieszczenie biblioteka, czytelnia, scena z salą widowiskową.

KAMIONKI

nie, bardzo podoba się ten uroczak zakątek. Dzisiejsza Kamionka, to już nie ta dawna zgubiona w lasach wieś. Naprawiona droga, no której już można bez obawy połamania resorów przejechać samochodem (kursuje tu nawet auto-

zapory. W pełni zrozumieli, że wspólnym wysiłkiem można dużo dokonać. Myślą też o tym, aby ich gromada stała się wsią mającą lepsze warunki rozwoju nie tylko gospodarczego, ale i kulturalnego. Z tych właśnie względów powstała myśl wybudowania we wsi odpowiedniego budynku, w którym pomieszczenie znalazłaby biblioteka, czytelnia, sala widowiskowa. Projekt budowy znalazł pełną aprobatę u wszystkich mieszkańców. Fundusze gromadzkie nie starczą jednak na całkowite wykończenie. Dotychczasowy wkład mieszkańców łącznie z materiałem zgromadzonym do dalszej budowy szacowany jest na około 200 tys. zł. Pomocia przy budowie także Prez. PRN w Ropczycach, przeznaczając na ten cel kwotę 30 tys. zł. Do całkowitego wykończenia rozpoczętej budowy przywrócić kulturę w Kamionce brak jeszcze około 130 tys. zł. Mieszkańcy gotowi są jeszcze dać robociznę, nie dysponują natomiast gotówką. A sprawa

jest pilna, bo budowa nie została pokryta dachem i jeśli nie dokona się tego przed zimą, może poważnie być zniszczona. Szkoda jednak, aby tak poważny wysiłek mieszkańców poszedł na marne.

Warto, aby Prez. PRN w Ropczycach czy nawet Prezydium WRN w Rzeszowie rozpatrzyło możliwości pomocy ze swej strony. Swoją ofiarnością i poważnym wkładem pracy w czyn społeczny chłopcy z Kamionki zasługują na to. Szczególnie wiele pracy i serca przykładają do sprawy rozwoju Kamionki tacy działacze, jak sekretarz miejscowej organizacji partyjnej tow. Wojciech Haracz, prezes koła ZSL Bernard Haracz, przewodniczący koła ZMW Wojciech Ziobro, Ziolkowski, Pupa, Szczurowscy i wielu innych. Oni są motorem wszystkich poczynań. W Kamionce jest wiele młodzieży i ona też bierze aktywny udział w życiu swej gromady. Do koła ZMW należy 56 dziewcząt i chłopców. Przy kole działa 40-osobowy chór prowadzony przez prof. Karola Krzyżackiego z Ropczyc, istnieje zespół dramatyczny, jak również zespoły przysposobienia rolniczego.

Młodzież podobnie jak i starsi pokładają wielką nadzieję w budowanym obiekcie. Bo to i kino mogłoby tu zająć, młodzież wystawić sztukę na własnej scenie, poczytać książkę w czytelnii.

Na razie lato i w Kamionce jest przyjemnie, wesoło. Tyle tu przecież gości przyjeżdża na odpoczynek. Ale co robić w słotne, jesienne dni i zimowe wieczory?

Chciałoby się życzyć mieszkańcom, aby mogli je spędzić w wykończonym budynku. Miejmy nadzieję, że życzenie będzie spełnione.

Tekst i zdjęcia
ST. PRAZUCH

Polskie wyroby szklane znajdują nabywców na wielu rynkach zagranicznych. Stale zmieniają, nowoczesne wzory cieszą się wielkim zainteresowaniem i powodzeniem.

Na zdjęciu: oryginalny wazon wykonany w hucie szkła „Krosno”.

Fot. Kondracki



Urodzaj na... trojaczki

Na Opolszczyźnie jest w tym roku urodzaj na... trojaczki. Niedawno urodziły się one w Graczech, a obecnie znów w szpitalu ginekologiczno-polożniczym w Opolu, znalazła się trójka wcześniaków. Dzieci — podobnie jak i matka An-

na Polak, pracownica huty „MALAPANEW” — czują się doskonale. Warto dodać, że także trójka z Graczków zdrowo się chowa, mimo że również przyszła na świat „przed terminem”.

A. Kołpakow

BŁĘKITNA
CEFEIDA

— Powiadomić Ziemię o niezwykłej fabryce przematerii w okolicach Błękitnej Cefeidy! — odpowiedział zdecydowanie Andriej. Wren zobaczył, że oczy jego błyszczały a na twarzy kwilił chorobliwy rumieniec. — O rozumnych współbraciach znajdujących się w systemie Deneba! Ludzkość powinna nawiązać z nimi łączność i podzielić się wiedzą! — Potem ciągnął spokojnie:

— Czasu zostało nam już niewiele, musimy przy maksymalnej szybkości doprowadzić „Rosję” do Ziemi. Włącz generatory mikroenergii na całą moc.

Wren pozostał przy pulpicie, z trudem nakłoniwszy Andrieja, by usnął chociażby na kilka godzin.

Po wejściu do swej kabiny, Andriej padł w krzesło. Głowa bolała go okropnie. Zdawało mu się, że w mózgu roztopił się wrzący ołów. Czuł, jak w komórkach jego ciała toczy się nieubłagana, niewidzialna walka. Organizm bronił się rozpaczliwie, krok za krokiem odając pozycję pod naciskiem wirusa — zabójcy. Andriej oparł głowę o stół i zamknął oczy. Jego umysł nie mógł się z tym pogodzić że wszystko skończyło. Czy doprawdy nigdy już nie przejdzie się ulicami Kosmocentrum, nie wejdzie na Zielone Wzgórze, gdzie stał z Tatianą w dniu odlotu? Nigdy więcej nie dozna głębszej rozkoszy zespłania się z wieczystą przyro-

— 32 —

da? Nie odczuje potężnego zewu Wszechświata, niepowtarzalnego uczucia, które starożytny myśliciel nazywał „odczuciem obecności”?

Myśli jego pomknęły w przeszłość...

Andriej znowu zobaczył siebie na Płaskowzgórzu Mezolotu, oglądającego niepowtarzalny zachód obcego słońca — Szeszdziesiątej Pierwszej Gwiazdy Łabędzia. To był niezwykle piękny zachód. Gwiazda powoli przepalała sobie drogę poprzez pasmo chmur, rozdzielała je, przemieniała w krew i purpurę, zabarwiała rozdarłe brzozy pasma oślepiającym ziołem i przetykała błękit wachlarzem smug światła i cieni. Nagle wszystko się zmieniło. Pomarańczony skały u dołu, porośnięte żółtą rzadką trawą, płonące kałuże i strumyki, szeroka, mieniąca się zatoka morska, w której odbijało się niebo — wszystko się przeobraziło. Zdawało się, że to przebudził się Wszechświat: uśmiechał się, obnażał i szedł mu na spotkanie, jak gdyby zwałajac na pełne obcowanie ze sobą. Krajobraz zatrić swe konkretne kształty. Jak gdyby wstąpiło weń życie: pozostając nieruchomym ożył, stał się żyjącą olbrzymią istotą, która przyjęła na swe łono Andrieja. Znikły czas i przestrzeń, doświadczył ciszy, w której ginęły wszystkie dźwięki. Kosmos nagle otworzył się przed nim jasny, jak kryształ, pełen głębokiego sensu i wspaniałości. Wszystko było fantastycznie przejrzyste i wszystko było cudowne. To cudowne było w najgłębszej jaźni jego istoty i wokół niego. Zachód Gwiazdy i obce ciemno - szafirowe niebo, cały widzialny świat, dalekie światła, świadomość — wszystko zlało się w jedno. Z zadziwiającą wyrazistością usłyszał, niby dalekie echo, zew Wszechświata. Wołał go ku chłodnym promiennym szczytom nieogarnionej wiedzy...

Zmieniając się co dwie godziny z Warenem, prowadził okręt ku Ziemi. Po trzech tygodniach (według

— 33 —

„czasu własnego”) gwiazdolek dotarł do obszaru afelii komet naszego słonecznego układu. Andriej hamował na granicy maksymalnej wytrzymałości zabezpieczenia wirowego sal. Niekiedy zmniejszanie prędkości okrętu osiągało potworną wielkość — dwóch tysięcy „zi”, a więc tempo hamowania było takie, że co sekundę jego prędkość malała o dwadzieścia kilometrów. Czeszenko rozumiał, że tylko w ten sposób zdoła zmniejszyć prędkość o „dwunastu dziesiątkach po przecinku przy zerze” do zwykłej planetarnej — trzydziestu kilometrów na sekundę — w ciągu dwóch tygodni, a nie miesięcy, potrzebnych przy normalnym trybie hamowania.

Po prostopadłej do płaszczyzny ekliptyki gwiazdolek wszedł w system słoneczny, między Ziemią i Wenus. Andriej ślaniał się ze zniechęcenia. Oto drugi już dzień nie budzi Warrena na kolejną zmianę, wierzy bowiem mocno w potęgę ziemskiej nauki. Wie, że ogromny materiał, nagromadzony we wnętrzu biroboty, który godzina, po godzinie badał organizm Andrieja i przeszedł wszystkie stadia jego choroby, pomoże mikrobiologom wynaleźć bakteriofag przeciwko wirusowi. On, Andriej Czeszenko zginie, lecz jego towarzysze, pogrążeni w śnie, zostaną uratowani. Mogą czekać nawet setki lat w stanie anabiozy. Będą razem z gwiazdoletem krążyć po niezmiennionej orbicie, do czasu aż uczeni Ziemi wynajdą antydotum i wejdą na okręt, by zniszczyć niewidzialnego wroga.

...Andriej wyprowadził okręt na orbitę stacjonarną, akurat na wprost Kosmocentrum i włączył wszystkie ekrany. Z zimna rozważa i spokojem zdawał sobie sprawę, że widzi to miasto, jego aleje, gmachy, ogrody i kanały po raz ostatni. Złoczyli, że Plac Poległych Astronautów jest wypełniony po brzegi przez ludność ze tłumy oczekujących zalegają wszystkie aleje, zbiegające się promieniście przy Placu.

Rok pracy Zawodowego Studium Administracyjnego
przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie i punktu konsultacyjnego w Rzeszowie

W jesieni ubiegłego roku zostało powołane Zawodowe Studium Administracyjne przy UMCS i punkt konsultacyjny tego Studium w Rzeszowie.

Trudno jest już teraz mówić o osiągnięciach ZSA przy UMCS, ale z bezpośrednich rozmów z władzami rad narodowych, jak i samymi słuchaczami wynika, że praca na Studium pomogła w pracy zawodowej, społecznej i politycznej.

Dużym osiągnięciem ZSA było dostarczenie studentom aktualnych skryptów, przewodników i innych pomocy naukowych. O poczynności naszych skryptów niech świadczy fakt, że korzystali z nich niektórzy studenci Zawodowego Studium Administracyjnego przy Uniwersytecie w Warszawie i Wrocławiu.

Skrypty zamierzamy wydawać również w roku akademickim 1960/61 przede wszystkim dla studentów II roku. Również dla studentów I roku zostaną wydane nowe aktualne skrypty.

Najważniejszym jednak osiągnięciem ZSA są wyniki letniej sesji egzaminacyjnej. Sesja ta wypadła na ogół zadawalająco. Ze 127 studentów I roku złożyło wszystkie tj. 5 egzaminów i przeszło na II rok 21 studentów, 49 studentów ma już złożonych 4 egzaminy, 40 studentów złożyło 3 egzaminy itd. przekładając pozostałe na sesję jesienną we wrześniu. Najwięcej odłożonych egzaminów przypada na ekonomię polityczną (40) i statystykę (24).

Rok pracy ZSA wykazał, że z powodzeniem można obok pracy zawodowej studiować. Oczywiście wymagało to wielkich wyrzeczeń, systematycznej pracy przez cały rok. Tylko bardzo nieliczny procent studentów zrezygnował ze studiów.

Na marginesie przeprowadzonych egzaminów stwierdziliśmy, że nawet mniej zdolni studenci, ale odznaczający się pracowitością i systematycznością nie mieli z egzaminami większych trudności. Ci natomiast, którzy opuszczali zajęcia mają poważne trudności z zaliczeniem I roku.

Akcja rekrutacyjna na I rok jest już zakończona. Limit na I rok jest duży, bo wynosi 200 osób. Z samych rad narodowych na Studium po zleceniu egzaminów pisemnego i ustnego dostało się 104 kandydatów, z Milicji Obywatelskiej 30, z administracji przedsiębiorstw terenowych 11, z administracji przedsiębiorstw zarządzanych centralnie 6 itp. Nadmienić przy tym należy, że poziom egzaminów w tym roku był wyższy niż w ubiegłym.

Kiedy już mowa o akcji rekrutacyjnej należy wspomnieć, że nie wszystkie rady narodowe zrozumiały wagę akcji rekrutacyjnej, stąd nie wszyscy zainteresowani pracownicy rad wiedzieli o możliwości wnoszenia podań o przyjęcie na Studium. Jeszcze dziś wpływają na Studium prośby o przyjęcie, niestety muszą być one załatwiane odmownie, gdyż limit przyjęć w tym roku jest już wyczerpany. Jako ciekawostkę podam fakt, że podania wpływają z terenu całej Polski, co świadczy o popularności ZSA przy UMCS.

KAZIMIERZ SAND
kierownik ZSA przy UMCS

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

raty miesięczne, — zł 12,50, kwartalne — zł 37,50, półroczne — zł 75, roczne — zł 150.

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redakcja kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach BW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4810, redakcja nocna 5017, administracja 4858, dział „portowy” 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 8, II p. pok. 22, tel. 489, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 101, 39, Stalowa Wola, ul. I Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 48, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumerata zgłoszona do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-145 „UPIK Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów, T-1-365